

Gruzja po zamieszkach przeciwko marszowi LGBT

12 lipca 2021

W stolicy Gruzji od kilku dni niespokojnie na ulicach. Teraz jednak demonstranci żądają dymisji premiera Iraklija Garibaszwili i ministra spraw wewnętrznych Grigoła Liluaszwili. I całego rządu.

<https://www.youtube.com/watch?v=qpBiBosRpDQ>

W tle tych żądań i tłumów pod siedzibą partii rządzącej Gruzińskie Marzenie jest śmierć operatora jednej z gruzińskich telewizji Aleksandra Laszkartawa. Dziennikarz został brutalnie pobity w trakcie wykonywania swoich obowiązków. Filmował akcje przeciwników parady równości w stolicy Gruzji. Bojówki skrajnej prawicy najpierw uniemożliwiły jej przeprowadzenie, niszcząc biuro organizatorów parady, potem pobito dziennikarzy, relacjonujących wydarzenia w Tbilisi. Palono tęczowe flagi i flagi UE. U podstaw tych brutalnych wydarzeń legła wypowiedź premiera Gruzji, który sprzeciwił się organizowaniu parady równości, twierdząc, że większość społeczeństwa nie życzy sobie tego. Wsparła go gruzińska cerkiew prawosławna.

Laszkartawa został pobity 5 lipca. Trafił na kilka dni do szpitala, z którego został wypisany. Zmarł wczoraj we własnym mieszkaniu. MSW Gruzji wszczęło śledztwo, mające na celu zbadanie przyczyn śmierci dziennikarza. Zatrzymano już cztery osoby, które brały udział w pobiciu operatora telewizji Priweli. Przedstawiciele kierownictw gruzińskich telewizji zażądali dymisji premiera i rządu.

„Nasze główne żądanie – by do rana do dymisji podał się premier Gruzji i jego rząd oraz szef MSW Liluaszwili” powiedział dyrektor TV Mtawari Archi. „To ludzie, którzy organizowali i przeprowadzili „czarny poniedziałek” dla

gruzińskich środków masowego przekazu”.

Protestujący przed siedzibą partii rządzącej żądają również dymisji całego rządu. Grupa około 100 osób próbowała wdrzeć się do siedziby Gruzjińskiego Marzenia, ale policja nie dopuściła do tego. Demonstranci obrzucili budynek pojemnikami z czerwoną farbą i się rozeszli.

Sytuacja w Tbilisi pozostaje napięta. Niezależnie od tego, na ile konflikt wokół parady równości jest wykorzystywany przez gruzińskie siły polityczne do zmiany rządu, to Gruzja przez długi czas będzie musiała zmywać z siebie piętno homofobicznego kraju. Ta etykieta mocno utrudni marsz Gruzji do struktur europejskich.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu